

Rząd zabiera się za lewe badania techniczne samochodów

30.08.2016



Maciej Lewczuk

Rząd przygotowuje przepisy, według których lewe

badania techniczne samochodów najprawdopodobniej będą niemożliwe.

Czy ktokolwiek z Was spotkał na ulicy jeżdżący samochód, który na pierwszy rzut oka wydał się zagrożeniem dla kierowcy i innych uczestników ruchu drogowego? Ile razy słyszeliście o tym, że ktoś załatwił sobie lewe badania techniczne samochodu? Rząd zamierza skutecznie ukrócić ten proceder.

Tajemnicą poliszynela jest to, że na wielu stacjach diagnostycznych przymyka się oko na drobne i większe usterki kontrolowanych pojazdów. Co więcej, na wielu po znajomości [można zarejestrować pojazd](#), który na tej stacji nawet się nie pojawi! To zazwyczaj kwestia znajomości z diagnostą lub wiedzy, który za łapówkę podbije dowód rejestracyjny.

W przypadku drobnych uchybień choćby takich jak przepalona żarówka, której nie sposób wymienić na miejscu – niektórzy kierowcy wiedzą, że do dostania się do kloszy w ich autach potrzebny jest demontaż sporej części poszycia lub zderzaka można zrozumieć przepuszczenie takiego pojazdu.

W wielu innych przypadkach, gdzie rama jest przerdzewiała, silnik kopci tak, że nie widać nic poza chmurą dymu, a hamulce są tak naprawdę spowalniczami, pobleżania być nie powinno. Takie pojazdy i ich kierowcy, to **potencjalne maszyny śmierci na drodze**. W awaryjnej sytuacji urwie się zawieszenie, odpadnie koło, albo samochód nawet nie zwolni przed przeszkodą.

Jak się okazuje, tworzone są nowe przepisy, dzięki którym ten proceder zostanie ukrócony. Lewe **badania techniczne samochodów** tak naprawdę nadal będą możliwe, ale powstaną mechanizmy, dzięki którym można będzie wykryć nieprawidłowe działania diagnostów i potencjalnie śmiercionośne maszyny.

Jednym z takich działań będzie wyrywkowa kontrola pojazdów, którą przeprowadzać będzie Transportowy Dozór Techniczny. Jeśli pojazd nie przejdzie badania, to właściciel pożegna się z **dowodem rejestracyjnym** do czasu usunięcia usterek (jeśli to będzie możliwe), a diagnosta, który dopuścił taki pojazd, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Każda nowa Stacja Kontroli Pojazdów przejdzie kontrolę wyposażenia, tak aby wyeliminować te, które nie mają szans na poprawną diagnostykę pojazdów. Instytut Transportu Samochodowego będzie nadzorował szkolenia i egzaminy diagnostów. Dodatkowo diagnosty będą zobowiązani do uczestnictwa w doszkalanii zawodowym. Nadzór nad SKP przejmie od starostw dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego. Kontrole SKP oraz pojazdów mogą zostać podjęte na skutek skarg składanych przez kierowców.

Potrzebujesz pomocy? Zadaj pytanie...

Pomoc prawna w najtrudniejszej sytuacji już od 49 złotych!

KONTAKT Z NAMI

Jeśli masz problemy związane z rejestracją pojazdu, uzyskaniem odszkodowania za złą naprawę, uzyskaniem naprawy gwarancyjnej od sprzedawcy lub salonu, a także z wszelkimi innymi sprawami, w których chciał(a)byś uzyskać poradę prawnika, możesz skontaktować się z redakcją **Bezprawnik.pl**. Współpracuje z nią zespół osób specjalizujących się w

poszczególnych dziedzinach, który solidnie, szybko i tanio pomoże rozwiązać Twój problem. Opisz go pod adresem e-mailowymkontakt@bezprawnik.pl, a otrzymasz bezpłatną wycenę rozwiązania sprawy.